

Organizatorzy synodu pogłębiają kryzys ich wiarygodności

Autor: Jonathan Liedl

Źródło: [Synod Organizers Are Making Their Crisis of Credibility Worse](#), National Catholic Register, September 30, 2022i

Streszczenie:

Osoby prowadzące Synod na temat Synodalności mogłyby wzmocnić wiarygodność tego procesu poprzez uznanie jego ograniczeń i unikanie ewidentnych pułapek; zamiast tego, jedynie dostarczają katolikom więcej powodów do niepokoju - i nie wydają się tym przejmować.



fotografia ze strony FB Synodu o Synodalności (Facebook Synod of Synodality / Synod of Synodality)

Wchodząc w fazę kontynentalną, wieloletni proces Synodu o Synodalności staje w obliczu paradoksalnego kryzysu wiarygodności: jak można uznać go za dokładny obraz doświadczenia katolików w kwestii tego, czy Kościół

słucha wiernych, skoro sam Synod w dużej mierze nie wysłuchał znaczącej liczby głosów katolickich?

Przynajmniej na Zachodzie, poziom uczestnictwa w diecezjalnej fazie Synodu był beznadziejnie niski. Syntezaⁱⁱ sprawozdań diecezjalnych przygotowana przez USCCB¹ wskazuje, że spośród 66,8 mln katolików amerykańskich, tylko 700 tys. osób – nieco ponad 1% wszystkich katolików amerykańskich – wzięło udział w Synodzie. Raporty z kilku krajów europejskich również wskazują na nikłe uczestnictwo; w krajach takich jak [Francja](#)ⁱⁱⁱ, [Luksemburg](#), [Belgia](#)^{iv}, [Anglia i Walia](#)^v tylko 1% lub mniej ochrzczonych katolików wzięło udział w Synodzie.

Niski poziom uczestnictwa jest szczególnie niepokojący, biorąc pod uwagę, że jednym z trzech tematów [Synodu o Synodalności jest "uczestnictwo"](#), które wymaga zaangażowania "całej wspólnoty"^{vi} [Sam papież Franciszek powiedział wcześniej](#), że Synod nie może "pozostawić nikogo w tyle ani wykluczyć", sugerując nawet, że proces musi "wyjść poza 3% lub 4% (osób: przyp. tłum.)", które są nam najbliższe^{vii}.

Podczas gdy Austen Ivereigh, biograf papieski, który należy do grupy ekspertów syntetyzujących raporty wszystkich konferencji episkopatów w jeden dokument, twierdzi, że [8%-10% katolików uczestniczących w Mszy Świętej wzięło udział](#) w fazie diecezjalnej Synodu, to dalej sugeruje, że 90%-92% lub dziewięciu na dziesięciu katolików uczestniczących w Mszy Świętej nie wzięło w nim udziału. Co więcej, katolicy w takich miejscach jak Irlandia, Portugalia i Belgia skarżyli się, że sprawozdania z Synodu w ich krajach [nie były reprezentatywne](#) wobec ich poglądów, częściowo dlatego, że podkreślały nieprawowierność (heterodoksyjne, niezgodne z nauczaniem Kościoła, przyp. tłum.) praktyk, takich jak błogosławienie związków osób tej

1 Konferencja Katolickich Biskupów Stanów Zjednoczonych – czyli konferencja episkopatu Stanów Zjednoczonych

samej płci i próby wyświęcenia kobiet jako sposoby uczynienia Kościoła bardziej przyjaznym. Jak na ironię, jeśli organizatorzy Synodu będą trzymać się narracji, jakoby Synod autentycznie prezentował "zmysł (wyczucie) wiary wierzących"^{viii} pomimo niedociągnięć procesu, cała sprawa będzie prawdopodobnie postrzegana przez katolików, którzy nie usłyszą swojego głosu odzwierciedlonego w ustaleniach Synodu, jako kolejny przypadek braku słuchania przez urzędników kościelnych - co jest rzekomo tym, co właśnie cały Synod o Synodalności miał przezwyciężyć.

Jak to [ujął Stephen White](#), dyrektor Catholic Project, "desperackie próby przedstawienia [Synodu] jako reprezentanta 'sensus fidelium' są, mówiąc bez ogródek, obraźliwe". White, który organizował sesje Synodu na Katolickim Uniwersytecie Ameryki, dodał, że "trudno nie mieć wrażenia, przynajmniej na Zachodzie, że o wiele więcej wysiłku [zostało] włożone w sprzedaż i promowanie tego jako sukcesu, niż w pierwszej kolejności zaplanowanie go." Biorąc to wszystko pod uwagę, można by pomyśleć, że osoby prowadzące Synod będą szczególnie zatroskane zachowaniem wiarygodności procesu - lub przynajmniej nie będą jej dalej niszczyć.

Na przykład, organizatorzy Synodu mogliby powstrzymać się od używania hiperbolicznego języka na temat tego, czym jest Synod i co może osiągnąć, a zamiast tego przeformułować jego oczekiwania: Synod jest niedoskonałym procesem konsultacyjnym, który da przywódcom Kościoła niepełne, ale wciąż cenne spojrzenie na to, jak niektórzy ludzie odnoszą się do Kościoła, którego prawdziwa wartość może tkwić bardziej w procesie gromadzenia ludzi, by słuchali i dyskutowali, niż w przygotowaniu całościowych i dokładnych raportów podsumowujących.

Gdyby nie to, można by pomyśleć, że organizatorzy Synodu mogliby nadać priorytet unikaniu oczywistych "min" (pułapek), które mogłyby wzmocnić

wrażenie, że cały proces i towarzyszące mu niejasne teologiczne neologizmy są wykorzystywane jako pretekst do forsowania ideologicznej agendy.

Jednak pomimo niepewnego miejsca, w jakim znajduje się Synod o Synodalności, jego promotorzy nie wydają się skłonni do przyjęcia bardziej wyważonego i powściągliwego podejścia.

Na początku tego tygodnia (ostatni tydzień września 2022, przyp.tłum.) Synod Biskupów [udostępnił na swoich portalach społecznościowych kontrowersyjne rysunki](#), które zostały przesłane jako "notatki wizualne" z sesji lokalnego Synodu. Najbardziej niepokojący obrazek przedstawiał kobietę w ornacie, szacie zarezerwowanej dla kapłana; osoba ubrana w tęczę koszulkę "Pride" również znalazło się na obrazku. Inny obrazek miał motyw "[od wykluczenia do włączenia](#)", zdający się sugerować ruch od "liturgii" do "wspólnoty", od "Pisma" do "radikalnej gościnności" i od "tożsamości katolickiej" do "tożsamości LGBTQ+".

Zbiorowa reakcja w mediach społecznościowych na te posty była, jak można było przewidzieć, krytyczna. Na przykład post Synodu na Facebooku dotyczący wizerunku kobiety-księdza otrzymał do tej pory 780 reakcji: 550 "gniewnych", 100 "smutnych" i kolejne około 50, które uznały to za zabawne. Dlaczego biuro Synodu odczuwało potrzebę wybrania tej grafiki i promowania jej poprzez swoje oficjalne kanały? Jest to "samobój" organizatorów Synodu, który prawdopodobnie tylko wzmocnił podejrzania wielu osób, że procesem tym kierują ludzie mający na myśli cele ideologiczne.

Jednak ten ostatni incydent jest częścią znacznie większego schematu, w którym organizatorzy wydają się dawać katolikom, już zdezorientowanym z powodu Synodu, jeszcze więcej podstaw do obaw.

Rozważmy przypadek kardynała **Jean-Claude'a Hollericha**, relatora generalnego Synodu, którego publiczna deklaracja z lutego 2022 r., że [nauczanie Kościoła na temat homoseksualizmu jest "błędne"](#), pozostała bez jakiegokolwiek osobistego wycofania czy korekty ze strony Watykanu przez ponad pół roku. Dopiero w sierpniu 2022 r., gdy dziennikarz zapytał go o te komentarze i o to, czy oznaczają one niezdolność do bezstronnego prowadzenia Synodu, luksemburski kardynał stwierdził, że [szanuje doktrynę Kościoła i nie próbował forsować żadnej agendy](#). Późne sprostowanie jest lepsze niż jego brak, ale w międzyczasie ilu katolików straciło wiarę w proces synodalny z powodu jego kontrowersyjnych komentarzy, które nie zostały natychmiast skorygowane?

Inne celowe decyzje w tym duchu to stosowanie w procesie synodalnym języka i brandingu bardziej zgodnego z [korporacyjnym żargonem](#) niż z wiarą katolicką; mówienie o nim w niepotrzebnie hiperbolicznym języku, jak to zrobiła podsekretarz Synodu, siostra **Nathalie Becquart**, gdy uparcie promuje Synod jako "najważniejsze wydarzenie historyczne od czasu Soboru Watykańskiego II"; promowanie na oficjalnej stronie Synodu materiałów [pochodzących od nieprawowiernych grup](#) (odrzucających część nauczania Kościoła w zakresie moralności, przyp. tłum.), takich jak [New Ways Ministry](#) i [Women's Ordination Conference](#)^{ix}; oraz mówienie o rezultatach Synodu, w tym o błogosławieństwach dla związków tej samej płci i święceniach (kapłańskich, przyp. tłumacza) kobiet, zanim jeszcze rozpoczął się proces diecezjalny.

Co więcej, kiedy któryś z tych podkopujących zaufanie błędów został wytknięty zespołowi Synodalnemu, pojawiła się tendencja do bagatelizowania go i nie brania na siebie odpowiedzialności. Na przykład, kiedy korespondent Register^x Edward Pentin zapytał Thierry'ego Bonaventurę, kierownika ds. komunikacji Synodu Biskupów, dlaczego wizerunek kobiety-księdza i osoby noszącej koszulkę Pride był promowany

przez oficjalne kanały mediów społecznościowych Synodu i czy można być rozumiany jako promowanie święceń kobiet lub zmian w nauczaniu Kościoła na temat seksualności, Bonaventura faktycznie nie udzielił odpowiedzi: "Myślę, że tekst zamieszczony na poście już wyjaśnia jego cel: nie tylko teksty pisane, ale także prace artystyczne [zostały włączone do sprawozdań synodalnych]". Ale czy Synod nie mógł wskazywać na to bez zamieszczania obrazu, który wydaje się promować nieprawowierność (heterodoksję)?

Patrząc z obiektywnego punktu widzenia, wspólne wysiłki osób promujących Synod okazały się katastrofalne pod względem budowania wiarygodności wśród wiernych katolickich.

Oczywiście, niektórzy katolicy zawsze byli sceptycznie nastawieni do Synodu o Synodalności, biorąc pod uwagę ich opór wobec czegokolwiek nowego, a nawet osobistą wrogość wobec Ojca Świętego i jego inicjatyw.

Jednak ogromna większość katolików, choć nie była pewna, jakie Synod przyniesie skutki, a nawet dokąd zmierza, początkowo podchodziła do tego procesu z otwartością i jako chętni uczestnicy – wyłącznie po to, by ci, którzy promują Synod, konsekwentnie dawali im powody do zwątpienia w trafność ich podejścia. Jeśli synodalność jest rzeczywiście jak mięsień, do którego używania Kościół jest powołany, którego jednak nie przywykł używać, to należy się zastanowić, dlaczego osoby odpowiedzialne za organizację synodu niepotrzebnie utrudniają uczestnictwo i zaufanie do niego, podważając tym samym jego wiarygodność.

Rozsądny wniosek jest taki, że niektórzy organizatorzy Synodu nie przejmują się szczególnie tym, że duża liczba praktykujących katolików nie uznaje tego procesu za wiarygodny i godny zaufania. W przeciwieństwie do życzenia Ojca Świętego, aby proces synodalny nie był ożywiony programem

(agendą), ale szczerą chęcią słuchania, ich intencją może być po prostu wyprodukowanie końcowego dokumentu synodalnego, który wzywa do preferowanych przez nich ideologicznych rezultatów.

Z tej perspektywy ograniczanie zaufania, a zatem i uczestnictwa katolików zaangażowanych w synodalność zgodną z ustaloną wiarą i moralnością, może nie być błędem, lecz cechą charakterystyczną strategii organizatorów Synodu.



***Jonathan Liedl**, Jonathan Liedl jest starszym redaktorem w National Catholic Register. Jego doświadczenie obejmuje pracę w stanowej konferencji Katolickiej, trzy lata formacji seminaryjnej oraz zajęcia w uniwersyteckim centrum studiów chrześcijańskich. Liedl posiada tytuł licencjata nauk politycznych i arabistyki (Univ. of Notre Dame), magistra studiów katolickich (Univ. of St. Thomas), a obecnie kończy studia magisterskie z teologii w Saint Paul Seminary. Mieszka w bliźniaczych miastach Minnesoty. Można go śledzić na Twitterze pod adresem @JLLiedl.*

ⁱ <https://www.ncregister.com/news/synod-organizers-are-making-their-crisis-of-credibility-worse> .

Stowarzyszenie “Przybądźcie wierni” wyraża podziękowanie dla “National Catholic Register i pana Jonathana Liedla za wyrażenie zgody na publikację polskiej wersji artykułu przez Stowarzyszenie. The Association ““Przybądźcie wierni”” expresses its thanks to the National Catholic Register and Mr. Jonathan Liedl for agreeing to the publication of the Polish version of the article by the Association.

ⁱⁱ <https://www.usccb.org/resources/US%20National%20Synthesis%202021-2023%20Synod.pdf>

ⁱⁱⁱ <https://eglise.catholique.fr/le-synode-2023/synode-des-eveques-sur-la-synodalite-2021-2023/527445-collecte-nationale-des-syntheses-locales-sur-le-synode-2023-sur-la-synodalite/>

^{iv} <https://www.cathobel.be/wp-content/uploads/2022/07/20220706-Synthesis-Belgica-F.pdf>

^v <https://www.cbcew.org.uk/wp-content/uploads/sites/3/2022/06/synod-national-synthesis-england-wales.pdf>

^{vi} <https://www.synod.va/en/what-is-the-synod-21-23/about.html>

^{vii} <https://www.vatican.va/content/francesco/en/speeches/2021/september/documents/20210918-fedeli-diocesiroma.html>

^{viii} łac. sensus fidelium – pol. Zmysł wiary wierzących lub wycucie wiary wierzących, termin oznacza wyczerpanie na sprawy wiary, którym jest obdarzony cały Kościół. Patrz dokumenty Soboru Watykańskiego II: Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium 12 oraz Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei Verbum 8 a także Katechizm Kościoła Katolickiego 67, 91-93,99, 250. W [przemówieniu Ojca Świętego](#)

[Benedykta XVI do międzynarodowej Komisji Teologicznej w dniu 7.12.2012](#), papież Benedykt XVI rozróżnił autentyczne znaczenie sensus fidei od fałszywego rozumienia: „Jednakże dzisiaj jest szczególnie ważne sprecyzowanie kryteriów, które pozwolą odróżnić autentyczny sensus fidelium od jego pozorów. W rzeczywistości nie jest on czymś w rodzaju kościelnej opinii publicznej i nie można się na niego powoływać, by kontestować nauczanie Magisterium, ponieważ sensus fidei może autentycznie rozwinąć się w wierzącym w takiej mierze, w jakiej uczestniczy on w pełni w życiu Kościoła, a to wymaga odpowiedzialnego przyłgnięcia do Magisterium, do depozytu wiary.” To rozróżnienie zostało wyrażone także przez Sobór Watykański II w Lumen Gentium 12, w którym stwierdza się, że rozeznanie wiernych w sprawach wiary i obyczajów „dokonuje się pod kierunkiem świętej władzy nauczycielskiej, w wiernym i pełnym szacunku posłuszeństwie, z którym lud Boży przyjmuje to, co nie jest tylko słowem ludzkim, ale prawdziwym słowem Bożym”. To rozróżnienie zostało wyrażone także przez Sobór Watykański II w cytowanym powyżej fragmencie, w którym stwierdza, że rozeznanie wiernych w sprawach wiary i obyczajów „dokonuje się pod kierunkiem świętego autorytetu nauczycielskiego, w wiernym i pełnym szacunku posłuszeństwie wobec którego lud Boży przyjmuje to, co nie jest tylko słowem ludzkim, ale prawdziwym słowem Bożym” [6]. (przyp. tłum.)

^{ix} New Ways Ministry i Women's Ordination Conference odrzucają m.in. nauczanie Kościoła nt tego, że akty homoseksualne są grzechem a kapłaństwo kobiet jest niezgodne z Pismem św., Tradycją i nauczaniem Kościoła, przyp. tłum.

^x Chodzi o „National Catholic Register”, gazetę katolicką związaną z EWTN, prawowierną i podejmującą wysiłek, aby wyjaśniać i wzmacniać wiernie nauczanie Kościoła Katolickiego (przyp. tłum.)